

## Prze gl ą d a r t y k u ł ó w.

*Wiadomości krajowe:* Ze Lwowa. (Instytut pensyj dla wdów i sierót.) — Z Wiednia. — *Zagraniczne:* Meksyk: Odnowienie kroków nieprzyjacielskich z Francuzami. — Hiszpania: Duch madryckiej gwardyi narodowej. — Stan posiadłości na wybrzeżach afrykańskich. — Anglija: Zagajenie parlamentu. — Francyja. — Belgija: Odroczenie izb. — Zdanie sprawy z czynności dyplomatycznych. — Turcyja. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handl. i przemysłowe:* Olomuniec. — Gdańsk. — Warszawa.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

#### — Ze Lwowa. —

Galicyjski instytut pensyj dla wdów i sierót odbył d. 17go lutego 1839 główne posiedzenie w tutejszej sali ratusznej, na którym wykaz przychodów i wydatków, jakoteż stan majątku, oraz członków tego instytutu za rok 1838, odczytanym został.

Podług tego wykazu wpłynęło przez rok 1838 do kassy . . . 4273 zr. 38 kr.

#### Wydano:

na opłacenie pensyj 2143 zr. 45 kr.  
na wydatki administracyjne . . . . . 80 — 56 —  
wypożyczono . . . 1200 — — —

ogółem . . . . . 3424 — 41 —

Pozostało zatem z końcem roku 1838 w gotówce . . . . . 848 zr. 57 kr.

Cały majątek tego instytutu wynosił z końcem roku 1838 . . . 24889 — 57 —

Zaś z końcem poprzedzającego roku 1837 . . . . . 23919 — 59 —

Powiększył się przeto w roku 1838 o . . . . . 979 zr. 58 kr.

Instytut ten liczył z końcem roku 1838, kontrybujących członków 108 i utrzymuje 20 wdów oraz 2 sieroty.

Fundusz na utrzymanie tych wdów i sierót, składa się z procentów od wypożyczonych kapitałów i z  $\frac{2}{3}$  części wkładek od członków instytutu, i wynosi na rok 1839: 3124 zr. 24  $\frac{1}{4}$  kr.

D. 27go stycznia daną była w salach tutejszej Strzelnicy, na dochód tego instytutu, zabawa, z której po odtrąceniu wydatków, zebrano 157 zr. m. k. Tutejsze uprzywilejowane towarzystwo

Strzelców ofiarowało na to bezpłatnie swoje w najnowszym guście przyozdobione sale, któremu instytut za tak wspaniałomyślny czyn w inne składa dzięki.

#### — Z Wiednia. —

C. k. połączona kancelaryja nadworna opróżnione probostwo rzymsko-katolickiego obrządku w Chełmie, w cyrkule bocheńskim, nadała katechecie gimnazyalnemu w Bochni, jks. Stanisławowi Mroczkiewiczowi.

### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

#### Meksyk.

Według *Journal des Debats* z d. 7go b. m. rozpoczęły się znowu kroki nieprzyjacielskie między francuzką siłą morską pod dowództwem wice-admirała Baudin, a wojskiem meksykańskim, pod wodzą generała Santana, byłego prezydenta rzeczypospolitej. Wiadomo, że rząd meksykański nie chciał ratyfikować konwencji, zawartej między admirałem Baudin a komendantem miasta Veracruz, generałem Rincon. Wojsko meksykańskie, które w skutek zawieszenia broni z d. 28go listopada, cofnęło się było w głąb kraju, z powodu powyższego wzbraniania się podstało pod Veracruz, pod rozkazami Santany. Admirał Baudin na wiadomość o tym poruszeniu, kazał natychmiast wysadzić na ląd część swoich żołnierzy i majątków, dla zagwoźdzenia dział warowni. Atoli Meksykanie, jeżeli wiadomościom z Nowego Orleanu nadeszłym wiare dać można, uderzyli na Francuzów i zmusili ich powrócić na okręty. Korzyść ta jednak, którą Meksykanie odnieśli, była im wkrótce wydartą. Admirał Baudin zaczepnie nazajutrz wystąpiwszy, opanował miasto Veracruz po krwawej walce, w której generał Santana nogę utracił, a generał Arista miał wpaść w moc Francuzów.

## Hiszpanija.

Donoszą w listach z Madrytu pod d. 27go stycznia: »Brak pieniędzy staje się codziennie uciążliwszym. Wydatki samego ministerjum wojny wynoszą miesięcznie 50 milionów realów, podczas gdy wszystkie razem wzięte przychody państwa, nie czynią więcej miesięcznie jak 40 milionów realów. — Pierwszy batalijon gwardyi narodowej Madrytu obrał komendantem swoim generała Lorenzo, któremu odjęto komendę w Santiago de Cuba, ponieważ wbrew rozkazom kapitana jenerałego Tacon, zawczasem także konstytucyję obwołał. W równym duchu wykonano wybór komendanta konnej gwardyi narodowej. Padł on na generała Don Narciso Lopez, który w ostatnich czasach stał na czele junty rewolucyjnej w Walencji.»

Na posiedzeniu Senatu d. 26go t. m. przyjęto wniosek do ustawy, którym wdowom poległych w powstaniach ludu jenerałów: Cevallos, Escalera, San Just i Mendivil, na pensyję zezwolono.

*Quotidienne* z d. 5go b. m. odwołuje wiadomość korespondenta swojego o śmierci ministra Don Joze Arias de Tejeiro.

Dziennik *Toulonnais* pisze z Oranu: »Statek, który Melillę d. 20go stycznia opuścił, d. 22go zawinął do zatoki Mers-el-Kebir. Na pokładzie jego było dwóch wysłańców zbuntowanej załogi, oficer i ksiądz, którzy przy odchodzie statku parowego *Krokodyl*, jeszcze kwarantannę odbywali. Sądzą, iż celem ich posłannictwa jest dopominać się o uwolnienie jeńców z Alhucemas, którzy dotąd więzieni są w Oranie. Karliści Melilli są dobrze uprowiantowani i gotowi energicznie oprzeć się wojsku, jakie rząd hiszpański przeciw nim wyszle. Żywność dostają od mieszkańców Państwa Marokańskiego. Angielski bryg wojenny stoi przed Melillą i usiłuje wejść w układy z nowymi komendantami tego miejsca. Marokanie projektowali mu także, by z ich Sultaniem wszedł w związek. Ale karliści nie chcą się poddać ani pod Anglii ani pod Państwa Marokańskiego protekcję. Rząd hiszpański na brzegach afrykańskich ma jeszcze tylko Ceutę, która zapewne pójdzie wkrótce za przykładem Alhucemasu i Melilli.«

## Wielka Brytania i Irlandya.

Dnia 5go b. m. Królowa Jęjmość zagaika parlament następującą mową: »Moi Lordowie i Mości Panowie! Cieszę się, że wpanów widzę znowu zgromadzonych w parlamencie. Życzę sobie szczególnie wezwać rady i pomocy Waszój w czasie, w którym tyle wielkiej ważności przedmiotów wymaga Ich bacznój uwagi. — Odbieram ciągle od mocarstw zagra-

nicznych zaspokajające zapewnienia ich życzeń, utrzymania z nami stosunków przyjacielskich. — Z Cesarzem Austrii zawarłam traktat handlowy, który, jak niezawodnie spodziewam się, rozszerzy i polepszy związki handlowe między Moimi poddanymi a poddanymi Cesarza. — Zawarłam także z Sultaniem traktat podobnego rodzaju, zdolny na lepszą i bezpieczniejszą stopie postawić związki handlowe między Mojemi państwami a Państwem Tureckim. Rozkazałam przedłożyć WPanom odpisy tych traktatów. — W połączeniu z Austryją, Francją, Prussami i Rossyją wchodziłam w układy, celem ostatecznego załatwienia nieporozumień między Holandją a Belgiją. Stanowczy traktat pokoju, uzasadniony na dawniejszych urządzeniach, do którego obie strony przystąpiły, został skutkiem tego tak holenderskiemu jakoteż belgijskiemu rządowi przedłożonym. Sprawia Mi to zadowolenie, że mogę donieść WPanom, iż rząd holenderski właśnie już zawiadomił konferencyję o przyjęciu ze swęj strony traktatu i spodziewam się z zaufaniem, że podobne zawiadomienie ze strony rządu belgijskiego ukończy owę niespokojność, jaką sprawia obecny tak chwiejący się stan tych okoliczności. Zgodność pięciu połączonych mocarstw nadarza zaspokajającą pewność utrzymania pokoju. — Ubolewam nad ciągłym trwaniem wojny domowej w Hiszpanii, która troskliwej i niezmiennęj bacznosci Mojej wymaga. — Zaszle nieporozumienia sprawiły, iż minister Mój opuścił dwór Teheranu. Mam jednak nadzieję doowiedzenia się, że zadowalające załatwienie tych nieporozumień, pozwoli przywrócić znowu Moje stosunki z Persyją na dawną przyjacielską stopę. — Wypadki będące w związku z tém nieporozumieniem, skłoniły gubernatora jenerałego Indyjów, do użycia środków dla zabezpieczenia interesów angielskich w onęj części świata, i do wejścia w takie stosunki, których wykonanie może działania wojenne potrzebnymi uczyni. Tym końcem poczyniono przygotowania, mogące być dostatecznymi do oparcia się zamachom z-kądtkolwiek one pochodzić mogą i do utrzymania nietykalności Moich państw wschodnich. — Reforma i poprawa korporacyj municypalnych w Irlandyi, stały się skutecznymi dla dobra tęj części państw Moich. — Jest również naglącą potrzebą, ażebyście WPanowie zajęli się dalszém prowadzeniem i udoskonaleniem środka, doradzonego przez kościelne komisaryjaty Anglii, dla nadania panującemu kościołowi większej mocy i dla wzmocnienia wpływu jego na przychylność i uszanowanie Mojego ludu. — Ścisłe wykonywanie ustaw i prędszy oraz pewniejszy zarząd sprawiedliwości, są największ-

wagi dla dobra publicznego i mam ufność, że WPańowie zajmiecie się gorliwie rozpoznaniem środków, mających być Wam przedłożonemi do osiągnięcia tych skutków zbawiennych. — Mości Pańowie izby niższej! Rozporządziłam, ażeby wykaz rocznych wydatków, był sporządzony i przedłożony WPańom. — Przychylając się do zasad oszczędności, którą życzyłam sobie widzieć zaprowadzoną w każdym wydziale państwa, uważam za obowiązek Mój polecić, ażeby z przynależną troskliwością zajęto się potrzebami służby publicznej. Spodziewam się z zaufaniem po zacności i patryjotyzmie WPańów, że skutecznie utrzymacie wszystkie owe instytucje, istotnie potrzebne dla siły i bezpieczeństwa kraju. — Moi Lordowie i Mości Pańowie! Sprawia Mi to wielką radość, że jestem w stanie zawiadomić WPańów, iż wytknięty ustawą termin pod względem ostatecznej i zupełnej emancypacji Murzynów, uprzedzony został aktem osadniczego ustawodawstwa, a przechód od doczasowego systematu lat próby do zupełnej wolności, nastąpił bez zaburzenia publicznego porządku i spokojności. Nie wątpię, że WPańowie wszelkim środkom, mogącym jeszcze być potrzebnymi, dla nadania tej wielkiej i dobroczynnej zmianie zupełnej skuteczności, troskliwą poświęcicie bacność. — Przychodzi Mi z głębokim smutkiem zawiadomić WPańów, że spokojność prowincyi Dółnej-Kanady jest powtórnie buntem zaburzona i zostały przedsięwziętemi napady nieprzyjacielskie do Górnej-Kanady przez pewnych bezprawnie postępujących mieszkańców Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej. Prezydent Stanów Zjednoczonych wezwał obywateli państw tych, by się wstrzymali od postępowań, niezgodnych z przyjacielskimi stosunkami, jakie między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi istnieją. Rozkazałam przedłożyć WPańom zupełne wyjaśnienie tych wszystkich przedmiotów. Polecam największej bacności Waszój obecny stan prowincyj kanadyjskich, a spodziewając się, że Wpańowie stałe postanowienie Moje, utrzymania powagi Mój korony, wspierać zechcecie, mam ufność, że mądrość WPańów użyje środków, mogących onym częściom państwa Mojego zapewnić dobrodziejstwo wewnętrznej spokojności i zupełne używanie korzyści ich własnych, wielkich, naturalnych źródeł pomocy. — Z boleścią uważałam owe ciągłe usiłowania, poczynione w niektórych częściach kraju, dla podburzenia podanych Moich do nieposłuszeństwa i oporu przeciw ustawom i dla poparcia niebezpiecznych, przeciwnych prawu zamachów. Celem zniweczenia wszystkich podobnych planów ufam w sku-

teczność ustaw, których ściśle wykonanie jest Moją powinnością — ufam w zdrowy rozsądek i zacność Mojego ludu — w przychylność do zasad sprawiedliwości, i w pogardę wszelkich środków gwałtownych i nieporządków. — Wszystkie te wielkie sprawy poddaję pod mądrość WPańów i błagam Wszchemocnego, by obradom Waszym pomocy i dobrego skutku udzielić raczył.

Obie izby parlamentowe zgromadziły się wieczorem o zwyczajnej godzinie. W izbie wyższej był lord Durham jednym z najpierw przybyłych i nim jeszcze lord kanclerz mowę od tronu odczytał, zapytał lorda Melbourne, kiedy wyjaśnienia o Kanadzie izbie przedłożyć zamysła, na co lord Melbourne odpowiedział, że to niezwłocznie nastąpi. Gdy więc potem lord kanclerz mowę od tronu odczytał, hrabia Lovelace podał mocję do adresu w duchu zupełnie pochwalnym; wniosek jego wspierał lord Vernon. Przy odchodzie gońca mówił właśnie lord Wellington. — W izbie niższej mocję do adresu podał p. E. Buller, którą wsparł p. G. W. Ward; poczem zabrał głos p. Duncombe i zaprojektował jako poprawkę, ażeby włożono do adresu: że kraj pod względem bilu reformy zawiedziony jest w swych oczekiwaniach, a przeto więcej jeszcze reform wymaga. P. Duncombe mówił jeszcze przy odchodzie gońca.

Delegowani ultra-radykalistów czyli chartystów zgromadzili się d. 4. lutego w «kawiarni angielskiej»: Fcargus O'Connor, O'Brien, doktor Wade byli między obecnymi. Petycja narodowa, której podaniem do parlamentu oni zatrudnić się mają, liczy między innemi z Birmingham 94,600, z Glasgowa 80,000, z Newcastle 35,000 a z Ashtonu nad Lyną 13,000 podpisów.

Wszystkie pisma londyńskie wynurzają zdania swoje o rozwiązaniu izb francuzkich. *Morning-Post* i *Standard* chwala takowe zupełnie, jako zdziałane w interesie porządku i pokoju; *Standard* powiada, że Ludwik Filip zasługuje z tego względu na podziękę wszystkich przyjaciół systematu wolnego rządu.

Dziennik *Courier* usiłuje powtórnie z obopólnych stosunków handlowych między Anglią a Rosyją wyprowadzić niepodobieństwo wojny między temi obu mocarstwami, radzi jednak rządowi angielskiemu, by potrzebną dzielność okazał.

### Francyja.

*Moniteur* z d. 7. lutego zawiera wyrok królewski z dnia poprzedniego, mocą którego p. Persil, prezydent komisji menniczej, od urzędu oddalonym zostaje. Udział urzędnika tego w opozycyjnym wyborczym komitecie miał rząd dó

tego środka spowodować. Także p. Mottet, prokurator jeneralny przy sądzie królewskim w Orleanie, został również z podobnych powodów złożonym z urzędu, wyrokiem z d. 5. b. m. i na miejsce jego mianowano pana de la Tournelle, dotychczasowego prokuratora jeneralnego przy sądzie królewskim w Nimes.

Dla dwunastu okręgów Paryża założono osobny opozycyjny komitet wyborczy. Prezydentem jest Hipolit Carnot, wice-prezydentem rzeźbiarz David, podskarbin bankier Goudchaux. Lista wyborców Paryża obejmuje obecnie 17,709 nazwisk, tak iż zaledwo dwóch wyborców na 1000 mieszkańców przypada.

Do walki w nadchodzących wyborach przygotowuje się tak koalicja, jakoteż partya ministeryjalna. Usiłowania koalicji koncentrują się dotąd po większej części w dziennikach stolicy. Wyjąwszy *Journal des Debats* i *la Presse*, prawie wszystkie inne gazety tchną duchem nieprzyjacielskim przeciw ministeryjum. Oba więc powyższe pisma ministeryjalne mają nie mało trudu stawić czoło tylu przeciwnikom, odbijając codzienne zaczepki i odpowiadając na tyle zarzutów.

Dwaj bracia Delessert, każdy z osobna, podpisali 10,000 fr. na kosztta komitetu wyborczego *Reunionu Jacqueminota*. Ale i do komitetu Odilona Barrot oblicie wpływa subskrypcya, podobnie jak do innych komitetów koalicji.

Dnia 3go lutego przez plac obserwatorium w Paryżu przeciągało 60 do 80 robotników śpijąc i wydając okrzyk: »Niech żyje Król! Precz z Montalivetem!« Tłum ten jednak wkrótce się rozszedł. Niebawem przedtem w ulicy *de l'Ecole de Médecine* sierżant miejski uwiłzył pewnego człowieka za buntownicze okrzyki.

W Paryżu rozpoczęły się narady między angielskimi a francuzkimi komisarzami, celem zrewidowania taryfy cłowej obu mocarstw. Angielskimi komisarzami są pp. Labouchere, wice-prezydent bióra handlowego; Ashton, pierwszy sekretarz ambasady w Paryżu; i Mac-Gregor, który układał traktat handlowy z dnia 3. lipca między Wielką Brytanią a Austryją. Interes Francji popierać mają pp. Fréville, par Francji, prezydent wydziału handlowego w radzie stanu; Grélerin, dyrektor administracyi cłowej; i David, dyrektor zewnętrznego handlu w ministeryjum spraw handlowych.

W liście z Oranu pod d. 24. stycznia zawarta jest urzędowa wiadomość, że Abd-el-Kader wkroczył do Ain Maadi. Władca miasta Tedszyni kapitulowawszy uznał zwierzchnictwo Emira. (Podług innéj wiadomości miały wojska Abd-el-Kadera za pomocą zdrady opanować jednę

z bram, przez którą dostawszy się do miasta, znaczną w niem zdobycz znalazły. Tedszyni zaś miał umknąć z wyższymi oficerami.) Emir oświadczył w liście do swojego ukilu czyli konzula w Oranie, iż wkrótce każe obalić mury Ain Maadi, dla przekonania Francuzów, iż nigdy nie zamyślał miasta Mozabitów w nieprzyjaznym zamiarze przeciw Francji jako twierdząc swoim wojskiem obsadzić, ale że tylko dla utrzymania praw swoich obległ i zajął miasto Ain Maadi.

Według ostatnich doniesień z Konstantyny, rząd w miejsce niestatecznego Ferhaet Ben Seid, który do Abd-el-Kadera przeszedł, mianował szwagra jego Bu Aziz, mającego wpływ plemienia Ben Ganech, Szcikiem el Arab Konstantyny.

### Belgija.

Izby belgijskie zostały odroczone do dnia 4. marca. — Dnia 3go t. m. przy zagajeniu posiedzenia Senatu, prezydent onegoż, hrabia d'Arsehot, odczytał uchwałę Króla w tym względzie, brzmiącą w następujący sposób: »Izby zostają odroczone od dnia 4. lutego do dnia 4go marca. — Naszemu ministrowi spraw zagranicznych polecono wykonanie niniejszego postanowienia« — *Moniteur Belge* dodaje do powyższego wyroku: »Odroczenie izb do następnego 4go marca nie jest bynajmniej skutkiem, iżby takowe przed tym czasem od rządu zwolnieni być nie miały, dla powzięcia wiadomości o postanowieniu, jakie rząd uczyni w ważnej politycznej sprawie, która kraj obecnie zajmuje. Rząd nie zechce w żadnym przypadku stanu niepewności nad czas przedłużyć, w którym będzie mógł wyjść z swego położenia, bez wystawiania dobra kraju na niebezpieczeństwo.«

*Journal des Debats* oznacza powód, który Króla Belgijskiego skłonił do odroczenia izb. »Odroczenie izb« powiada on »nadaje Królowi wszelką wolność postanowień i działań, potrzebną do rozwiązania obecnych trudności, w sposobie najpomyślniejszym dla prawdziwego dobra kraju.«

Pp. d'Huart i Ernst (ministrowie: skarbu i sprawiedliwości) podali się do dymisyi, którą Król przyjął. Wyrokiem królewskim z dnia 4go b. m. minister stanu p. Merode mianowany jest tymczasowie ministrem skarbu, a p. Nothomb ministrem sprawiedliwości.

Zdanie sprawy ministra spraw zewnętrznych p. de Theux do izb belgijskich, już teraz wyszło drukiem; z tegoż okazuje się, iż Niemiecki Związek dnia 18. sierpnia 1836 oświadczył, że inaczej żadnej części Wielkiego Księstwa Luxemburskiego nie odstąpi, jeżeli za to część obvodu

Limburskiego do Niemiec nie przypadnie; jednakoż w części Luxemburga, która do Belgii ma przypaść, żadnych twierdzą wznosić, a mianowicie Arlonu nigdy obwarowywać nie można. Wymiana tych obwodów powinna być tego rodzaju, aby pod względem linii obrończej Niemieckiego Związku, tegoż dobro na pieczy miano. Gdy Król Holenderski nareszcie chciał przystąpić do traktatu w marcu 1838 roku, poseł belgijski Van de Weyer otrzymał rozkaz, aby nie wchodził w żadne urzędowe układy. Dnia 6. kwietnia postanowiono w Londynie, aby należący do konferencji pełnomocnicy Austrii, Prus i Rosyji od swoich dworów nowych instrukcyj zasięgli. Wprzód pięć mocarstw zgodziło się na to, aby o sprawie terytoryjalnej więcej mowy nie było. Poseł angielski już w miesiącu kwietniu posłał do belgijskiego rządu notę, iż gabinet Królowej Wielkiej Brytanii postanowił, od urzędów terytoryjalnych nie odstępować, do czego także gabinet francuzki się przyłączył. Od 10go do 15go lipca nowe instrukcyje od trzech dworów nadeszły. Rozpoczęły się finansowe układy, i jakkolwiek z trudnością, jednak je przywiedziono do skutku. W nocy z dnia 15. października posłowie Austrii i Prus oświadczyli, że jeżeli Belgija przedłużenia *provizoryjum* żądać zechce przemocą, natenczas gabinetcy oświadczą, że *status quo* dłużej przez nich gwarantowanym być nie może. Podobne oświadczenia przeszali oni dnia 27. października, a w kilka dni później oświadczył gabinet angielski, iż jeżeli Belgija trudności robić będzie, *status quo* także przez Wielką Brytanię gwarantowanym nie zostanie, i że takowa na dłuższe zajęcie Luxemburga nie zezwoli. Belgijskie projekta finansowe (3,200,000 zr.) rozjrzęły konferencyję; o zmianie terytoryjalnych postanowień bynajmniej nie myślano. Wtedy Francya doświadczała przyjacielskim sposobem w Hadze, ażeby holenderskiego rządu do transakcyi z powodu w mowie będących obwodów nakłonić nie można, w Londynie uważano to za rzecz niebezpieczną, a z końcem listopada, Wielka Brytaniya, Austryya, Prusy i Rosyja oświadczyły, iż pod tym względem nie odmienić nie można, oprócz tego posłowie ci protestowali przeciw temu imieniem Niemieckiego Związku. Dnia 6. grudnia ułożono w tym duchu protokół, którego poseł francuzki nie podpisał. Hrabia Lehon miał zapobiedz temu podpisaniu w Paryżu, Merode posłany był do Paryża, a Gerlache do Londynu. Wszystkie usiłowania ich i osobiste umowy pod względem *terytoryjum* spełzły bez skutku. Francya podpisała traktat dnia 22go stycznia, a dnia 23go poseł belgijski otrzymał *ultimatum* w Londynie.

## Turcyja.

Książę Pückler Muskau dnia 16. stycznia r. b. przybył do Burnabatu, gdzie za wstawieniem się pruskiego konzula już od dawna na przyjęcie jego dóm był przygotowany. Słychać, iż okręt, na którym płynął książę, nie daleko Rodu stracił wszystkie kotwice i tylko z trudnością uniknąć mógł mielizny. Później piorun strząsnął także maszt na tym samym okręcie, iż wszyscy w obawie nieuchronnej śmierci się znajdowali. Właśnie w tej niebezpiecznej chwili nadpłynęła angielska korweta *Beason*, którego kapitan Graves wysłał zaraz oficera z dwudziestu majtkami ku pomocy okrętu. Po kilku godzinach pracy pokonano nareszcie niebezpieczeństwo. W Aidynie przyjmował księcia Tahir Basza z największą uprzejmością, na co książę tém mniej był przygotowanym, ile że doznawszy od Mehmeda Alego wszelkiego wyszczególnienia, po tureckim dygnitarzu bynajmniej się tego nie spodziewał.

## NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 19go b. m. przedstawiono na teatrze polskim dramatyczny obraz z życia, tłumaczony z niemieckiego, pod nazwą: *Król żołądny, czyli: Gracz i grobarz*. Jeżeliby całą zaletę sztuki dramatycznej miały stanowić mnogość zawartych w niej żarcików i kilka śpiewek i kupletów, natenczas *Króla żołądnego* możnaby bezsprzecznie do sztuk lepszych policzyć; lecz jeżeli rzetelna wartość dzieła dramatycznego na tém zawisła, aby i deę rzeczywistego życia w ten sposób oddać, iżby cała wewnętrzna istota i natura człowieka z desek teatralnych, jak ze zwierciadła wyjrzała, tedy odeślemy go do grobarni, aby mu grobarz zgotował wieczny odpoczynek: albowiem namietność gracza, w zwyczajną osnowę miłostek i rozpaczny uwita, i rebuszemi żarty przyprawiona, może się nazwać dramatyczną *Jeremijadą*, lecz, zaprawdę! nie jest dramatycznym obrazem życia. Przytém sztuka ta, w tłumaczeniu polskim utraciwszy cechę tak zwanej *lokalności*, którą się oryginalnie znamionuje, postradała jedyną sobie właściwą zaletę, i działanie w niej toczy się bez barwy i tonu, jedynie przy pomocy to wesołych żartów, to placzliwych narzekań. Przedstawienie było dosyć dobre i żwawe; wszakże uderzało nas nie jedno wyrażenie się już samo przez się dwu-znaczne, a do tego przez aktorów z przyciskiem i znamionowaniem oddane, zamiast żeby mogło i powinno było snadno się przesłiznać. Tak też z Krzysztofa zrobił się arlekin.

zamiast, że z pod zasłony właściwej mu pustoty, powinien był wyglądać jowialny moralista. Z za-  
 lem postrzegamy, że w teatrze polskim przewo-  
 dzą głośne wybuchy pochwały lub nagany z góry  
 (z galeryi), z kąd za pół cwancygera stano-  
 wią o wartości sztuki i zalecie artysty, i ten wyrok  
 zaczyna za przeważny uchodzić, i zdanie znaw-  
 ców z niższych miejsc teatru przy-  
 głuszają. Z pomiędzy śpiewek najlepiej nam się  
 ta podobała, którą śpiewa Nacel, ponieważ  
 trafnie cechuje dzisiejszą wodomanią. Oto  
 jest część tej śpiewki:

Co raz gorzej, źle się dzieje,  
 Świat się popsuł i szaleje,  
 Nie tak idzie, jak szło wprzód;  
 Świat miał uczy — świat miał gody,  
 Szły dukaty ze szkatułki,  
 Wina gęsior po gęsiorze!  
 Dziś w szkatułce są pigułki,  
 Piją wodę jak piskorze.  
 Wprzód był chłopiec zdrow, rumiany,

Na ochocie spędzał noce,

Dziś zawity w cztery koce,

Leży jak zraz zawijany.

Półki wino miało modę,

Rozum szumiał, kwitło lice;

Teraz na łeb leją wodę,

By czezą chłodzić mózgowicę i t. d. —

Dnia 18go odbył się w tutejszym instytucie głu-  
 cho-niemych egzamen, który Jego Królew-  
 czowska Mość swoją wysoką obecnością raczył  
 zaszczyścić i z upodobaniem pochwalić postępy  
 tych, od natury upośledzonych nieszczęśliwych,  
 którzy w tym wzorowym zakładzie sposobią się na  
 użytecznych członków społeczności. — D. 19. zda-  
 rzył się wypadek, że jeden żołnierz policyi z za-  
 zdrości i zgryzoty, do czego niewzajemna miłość  
 była mu powodem, chciał sobie życie odebrać.  
 W tych myślach wstawszy przed świtem, chciał naj-  
 przód brzytwą poderznąć sobie gardło, lecz gdy mu  
 potrzebnej do tego odwagi zabrakło, chciał się  
 przebić na opartęj o ścianie szabli, którą sobie  
 głębiej, niż na 6 cali w brzuch wtłoczył. Prze-  
 cież miał jeszcze potem tyle siły, że się do łóżka  
 położył i wstawszy z nadzieją dnia, chciał się  
 obmyć; lecz drudzy postrzegłszy na nim krew,  
 odkryli ten jego zamach na własne życie. Czło-  
 wiek ten, oddany został pieczy lekarskiej, i jest  
 nadzieja, że wyzdrowieje. Y\*\*\*

Dnia 18. b. m. przy zmiataniu śniegu z dachu  
 na gmachu gubernijalnym, śnieg nagle usunął-

szy się, porwał z sobą stróża, który na szczęście  
 opasany był sznurem, przez drugiego trzymanym;  
 nie było czasu skrócić sznura, bo zmiatający  
 w oka-mgnieniu wisiał już głową poniżej gzymsu;  
 sznur zsunał mu się z pasa, i tylko za szyję i pod  
 jedną pachą był zawieszony. Przybyli na ratu-  
 nek wciągnęli go przez najbliższe okno, i przy-  
 danę natychmiast pomocy lekarskiej, przyszedł  
 do siebie i jest zdrow. — Niechaj ten przypadek  
 posłuży za przestrożę, że nie dość w takim ra-  
 zie opasać sznurem, ale nim dobrze kierować  
 potrzeba. (10)

Dziwiętniki z przyległościami, w cyrkułe  
 brzeżańskim, kupił w tych dniach p. Piotr  
 Szeptycki, od successorów ś. p. Pakuszew-  
 skiego, za 16,000 i kilka-set dukatów. (18)

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 13. lutego 1839.

Tylko 327 parników przypędzono dzisiaj na  
 targ; pomiędzy niemi były tłuste woły, które  
 też chwymano, z chudszych tylko 37 nie sprze-  
 dano. Do Więdnia napędzono bydła z Węgier  
 tyle, że cena cetrnara mięsa w wołu miała spaść  
 na 38 zr. w. w. — Na przyszły tydzień nie spo-  
 dziwać się więcej wołów niż dzisiaj było.

Gdańsk d. 9. lutego 1839. Oziębłe donie-  
 szenia z za-granicy sprawiły, iż kupcy nasi mniej  
 podają za zboże, przez co ucichło na targowicy  
 a sprzedaż przychodzi z trudnością. Za łaszt  
 pięknej białej 130 do 131 funtowej pszenicy  
 wozami przystawionej płacono po 558 do 570  
 zł. pr., jasno-pstrój 128 do 131 funt. po 480  
 do 540 zł. pr., pstrój 125 do 128 funt. po 420  
 do 480 zł. pr. (Preus. Hand. Zeit.)

Warszawa. Kurs giełdy warszawskiej d. 12.  
 lutego: Dukaty holenderskie nowe od zł. 19 gr.  
 17 do zł. 19 gr. 20; assygnaty ross. zł. 188 gr.  
 15; listy zastawne zł. 91 gr. 15, kupon gr. 16  $\frac{2}{3}$ ;  
 listy zastawne nowe zł. 90. (K. W.)

### TEATR POLSKI.

Jutro: (po raz 2) *Król żółtny, czyli: Szuler i gro-  
 barz*, obraz z życia w 4ch oddziałach ze  
 śpiewami.